



„Porażka na własne życzenie, zagraliśmy tragiczny mecz”, czyli jak Orka przegrała z Wilkami [ZDJĘCIA]

data aktualizacji: 2023.11.14



- Podbudowani wygraną z poprzedniego meczu, liczyliśmy na pozytywny wynik w spotkaniu przeciwko zespołowi z Elku. Nic bardziej mylnego - tak ostatni pojedynek ligowy ocenia już na wstępie Piotr Rynkowski, grający trener Orki Ława.

III LIGA KOSZYKÓWKI:

Orka Ława Basketball - Wilki Elk 53:57 (6:7, 11:19, 19:19, 17:12)

~~galeriaspc~~8852~~

W poprzedniej kolejce, także na swoim terenie, **Orka wygrała z Trójką Olsztyn 87:76**. Tym razem, ponownie w hali miejskiej w Ławie, grała z **Wilkami Elk**.

- Ciężko stwierdzić, co się stało; czy to zbyt duże

rozluźnienie na nas wpłynęło? Nie wiadomo. Jedno jest pewne: od pierwszego gwizdka **za mało było ruchu, za to wiele przestrzelonych rzutów oraz niecelnych osobistych** – tak to wyglądało – relacjonuje szkoleniowiec iławskiego III-ligowca.

Mimo **słabej postawy**, w pierwszej połowie gospodarze cały czas byli w grze, a rywale odjeżdżali na maksymalnie 5 punktów przewagi. Niestety, w tej partii iławianie nie potrafili dogonić rywali, a dobrym symbolem indolencji strzeleckiej była seria **8 przestrzelonych rzutów osobistych pod rząd!**

- Przy takiej dyspozycji ciężko o dobry wynik. Dodatkowo pod koniec kwarty kontuzji doznał nasz najlepszy zawodnik **Jacek Markowski** – dodaje Rynkowski.

Po pierwszej połowie Orka przegrywała **17:26**. Druga część spotkania delikatnie odmieniła obraz meczu, jednak celnych rzutów z gry dalej było **jak na lekarstwo**. Po kilku udanych akcjach udało się **wyść gospodarzom na jednopunktowe prowadzenie** i wydawało się, że iławianie wracają do gry. **Nic bardziej mylnego.**

- Wilki z Ełku przetrwały ten trudny fragment spotkania i na 4 minuty przed końcem meczu ich przewaga wynosiła około 10 punktów. Przy takim wyniku oraz tak słabej skuteczności z gry naszego zespołu wydawało się, że już jest po meczu. W pewnym momencie jednak dwie ważne „trójki” rzucił **Jakub Zastawny**, jedno trafienie dołożył **Jacek Markowski**, który wrócił na parkiet po urazie i końcówka meczu zapowiadała się ciekawie. Mieliśmy swoje szanse na wygranie tego ciężkiego spotkania, nawet w ostatnim rzucie, jednak nie potrafiliśmy tego wykorzystać – mówi szkoleniowiec.

Piotr Rynkowski ocenia wprost:

- To była **porażka na własne życzenie. Zagraliśmy tragiczny mecz**. Choć byliśmy w grze o dobry wynik do

końca spotkania, to **na pewno nie zasłużyliśmy, aby je wygrać**. Wielkie podziękowania dla kibiców. Był to ciężki mecz dla oka, ale stanęliście na wysokości zadania i nas wspieraliście do ostatnich sekund. Dziękujemy, tym razem **Was zawiedliśmy**. Dziękujemy także **Tomaszowi Woźniakowi** za cudowne wsparcie przez mikrofon i razem z kibicami zagrzewanie nas do walki!

Kolejny mecz ligowy **Orka Hawa Basketball** zagra w **najbliższą niedzielę (19 listopada)**. W hali widowiskowo-sportowej przy **ul. Niepodległości 11b** zmierzy się z ekipą **AZS UWM Olsztyn**, pierwszy rzut sędziowski o **18.00**.

zico

kontakt@infoilawa.pl

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/72638-porazka-na-wlasne-zyczenie-zagralismy-tragiczny-mecz-czyli-jak-orka-prze-grala-z-wilkami-zdjecia>